

Sygn. akt V KK 426/21

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 września 2021 r.,
sprawy **M.S.L.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 12 listopada 2020 r., sygn. akt IV Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z 28 stycznia 2020 r., sygn. akt IV K (...), uznał oskarżonego M.S.L. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając jednocześnie wobec tego oskarżonego obowiązek naprawiania szkody na rzecz A.P. w kwocie 6.100 zł. Orzeczeniem tym rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w S., po rozpoznaniu apelacji obrońcy M.S.L., wyrokiem z 12 listopada 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy, obciążając oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca skazanego, która zarzuciła temu orzeczeniu:

obrazę przepisów prawa materialnego, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 46 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji zobowiązanie M.S.L. do naprawienia szkody poprzez zapłatę A.P. kwoty 6.100 zł, kiedy to A.P. w dniu 17 stycznia 2019 r. uzyskała nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w S. o sygn. akt I Nc (...);

2. art. 64 k.k. polegającą na niesłusznym powołaniu tego przepisu w podstawie prawnej rozstrzygnięcia, kiedy to podstawą orzeczenia w zakresie naprawienia szkody może być jedynie art. 46 k.k., także

naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 415 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji zobowiązanie M.S.L. do naprawienia szkody poprzez zapłatę A.P. kwoty 6.100 zł, kiedy to A.P. w dniu 17 stycznia 2019 r. uzyskała nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym;

2. art. 325i k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji prowadzenie postępowania przygotowawczego przez okres powyżej trzech miesięcy bez wydania i doręczenia orzeczenia o przedłużeniu okresu trwania dochodzenia, kiedy to organ ten obowiązany był do jego wydania;

3. art. 303 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie, a tym samym wydanie postanowienia o wszczęciu dochodzenia (karta 19) kiedy to zgodnie z treścią postanowienia znajdującego się na karcie nr 17 organ ten przed wszczęciem postępowania odmówił jego wszczęcia;

4. art. 410 k.p.k. wyrażającą się w odstępieniu od przyjęcia za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej poprzez pominięcie wszystkich okoliczności i dowodów na ich poparcie świadczących o braku zawinienia po stronie oskarżonego, w szczególności w zakresie wielokrotnego podejmowania przez skazanego

próby nawiązania kontaktu (k. 71) z pokrzywdzoną, a które to mogły mieć wpływ na ocenę zamiaru skazanego jako elementu strony podmiotowej;

5. art. 410 k.p.k. wyrażającą się w odstąpieniu od przyjęcia za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej poprzez pominięcie wszystkich okoliczności i dowodów na ich poparcie świadczących o braku zawinienia po stronie oskarżonego, w szczególności w związku z podjęciem czynności zmierzających do wykonania dzieła oraz kosztów poniesionych na skutek ich podjęcia przez skazanego na zlecenie pokrzywdzonej;

6. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, przeprowadzoną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia, a tym samym uznaniu za wiarygodne zeznania A.P., kiedy to zeznania te pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami złożonymi przez skazanego podczas rozprawy głównej oraz przedłożonym wydrukiem korespondencji wymienionej pomiędzy stronami;

7. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, przeprowadzoną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia, a tym samym uznaniu, iż fakt zawieszenia przez skazanego prowadzenia działalności gospodarczej dowodzi o powzięciu przez skazanego zamiaru, podczas gdy w okresie zawieszenia działalności gospodarczej przedsiębiorca może, między innymi, wykonywać wszelkie czynności niezbędne do zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów, a tym samym skazany mógł wykonać zawartą z pokrzywdzoną umowę;

8. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, przeprowadzoną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia, w zakresie w jakim Sąd uznał, iż kilkukrotne przedstawianie próbek drewna, które nie odpowiadały pokrzywdzonej, świadczą o zamiarze niewywiązania się z umowy przez skazanego, kiedy to przyjąć należy, iż podejmowanie tych czynności należy ocenić na korzyść skazanego;

9. art. 424 § 1-3 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku na formularzu, o którym mowa w art. 99a § 1 k.p.k. sporządzenie wadliwego uzasadnienia, a w konsekwencji naruszenie prawo strony do rzetelnego procesu, kiedy to Sąd winien w sposób precyzyjny i czytelny sformułować uzasadnienie zapadłego rozstrzygnięcia;

Obrońca także wskazała na błędy w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

1. nieprawidłowym przyjęciu, iż M.S.L. działał z zamiarem bezpośrednim pokrzywdzenia A.P., kiedy to skazany wielokrotnie podejmował czynności zmierzające do wykonania umowy zawartej przez strony;

2. błędnym przyjęciu, iż zawarta przez strony umowa nie doszła do skutku z winy M.S.L., kiedy to umowa ta nie została wykonana na skutek niezdecydowania pokrzywdzonej.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w S. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 532 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Jeśli zatem w kasacji nie wskazano na wystąpienie jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, to dla swej skuteczności powinna zawierać zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa oraz przekonywać, że w sposób istotny wpłynęły one na zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego. W kasacji nie jest zaś dopuszczalne formułowanie zarzutów odnoszących się wprost do orzeczenia sądu I instancji, albowiem Sąd Najwyższy nie dokonuje kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, ani tym trybu przeprowadzania postępowania przygotowawczego, chyba że zdarzenia procesowe zapadłe w tej fazie postępowania mogły wpłynąć na orzeczenie sądu odwoławczego. Przepis art. 519 k.p.k. nie bez przyczyny wprowadza w tym zakresie dodatkowe ograniczenie dla zarzutów kasacyjnych, które muszą bezpośrednio dotyczyć orzeczenia sądu II instancji, a nadto wskazywać na rażące i znaczące naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.).

Z *petitum* kasacji wynika tymczasem, że obrońca podniosła w rzeczywistości zarzuty pod adresem orzeczenia Sądu Rejonowego, dążąc w ten sposób do rozszerzenia zarzutów apelacyjnych o te argumenty, których nie podniesiono na etapie postępowania odwoławczego. Taka ocena dotyczy zwłaszcza zarzutów podniesionych jako: obraza prawa materialnego, tj. art. 46 k.k. oraz przepisów postępowania, tj. art. 415 § 1 k.p.k., art. 325i k.p.k. oraz art. 303 k.p.k. Postępowanie kasacyjne nie służy powieleniu ani w szczególności uzupełnieniu postępowania odwoławczego, gdyż jest postępowaniem szczególnym, którego głównym celem jest eliminacja z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych wyłącznie istotnymi uchybieniami prawnymi. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę, zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k., w granicach zaskarżenia, podniesionych zarzutów, uwzględniając domniemanie z art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, 439 § 1, 440 i 455 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że Sąd odwoławczy w zakresie rozpoznania sprawy zoligowany był do rozważenia podniesionych w apelacji zarzutów, które w ilości trzech ograniczały się wyłącznie do kwestii błędnych ustaleń faktycznych, a więc do tego, że z prawidłowo ocenionych dowodów, Sąd Rejonowy wyciągnął błędne wnioski. Nie podzielając stanowiska skarżącego w zakresie żadnego z zarzutów, Sąd Okręgowy nie miał uprawnienia by ingerować w treść rozstrzygnięcia o środku kompensacyjnym, także w związku z domniemaniami z art. 447 § 1-3 k.p.k., gdyż warunkiem takiej ingerencji było uwzględnienie któregośkolwiek z podniesionych zarzutów. Sąd odwoławczy, stosownie do przywołanego wyżej art. 433 § 1 k.p.k., zobligowany był wprawdzie do zastosowania art. 440 k.p.k. w razie stwierdzenia, że utrzymanie wyroku w mocy prowadziłoby do rażącej niesprawiedliwości, jednak należy zwrócić uwagę, że skarżąca we wniesionej kasacji podniosła zarzut nie naruszenia art. 440 k.p.k., ale naruszenia art. 46 § 1 k.k. oraz innych przepisów, których z natury rzeczy Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym w niniejszej sprawie przecież nie stosował.

Sąd ten z uwagi na rolę kontrolną i wydane w tej sprawie rozstrzygnięcie (utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji), nie mógł dopuścić się naruszenia wskazanych przepisów, w tym art. 46 k.k., nie przeprowadzał wszak własnego postępowania, tym samym nie czynił ustaleń w zakresie podstawy i zasadności

orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. Skarżąca wywiodła zatem w kasacji w istocie zarzut apelacyjny, który nie został podniesiony uprzednio przed Sądem II instancji – tego rodzaju zabieg nie jest w postępowaniu kasacyjnym dopuszczalny i nie może doprowadzić do oczekiwanego skutku w postaci weryfikacji orzeczenia wydanego w Sądzie Rejonowym.

Zasadnie wprowadzie skarżąca dostrzegła, że w pkt. 1 wyroku Sądu Rejonowego, jako podstawę orzeczenia środka kompensacyjnego wskazano błędnie art. 64 § 1 k.k., odnoszący się do recydywy, zamiast art. 46 § 1 k.k. stanowiącego podstawę obowiązku naprawienia szkody, jednak nie jest to uchybienie mogące stanowić podstawę zarzutu nawet odwoławczego. Zauważony błąd Sądu I instancji nie mógł skutkować koniecznością uchylecia wyroku w rozważanym zakresie, skoro bez wątplenia należy on do kategorii oczywistych omyłek pisarskich, które powinny podlegać naprawieniu przez właściwy Sąd Rejonowy w trybie art. 105 k.p.k. Oczywiste jest zarazem, że z identyfikacją podstawy prawnej rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody nie miała problemów także skarżąca, skoro w pkt. I.1. podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 46 § 1 k.k.

Za oczywiście bezzasadny należało ocenić również zarzut naruszenia art. 415 § 1 k.p.k. Zauważyć i w tym zakresie należy, że zastrzeżenia w zakresie naruszenia tego przepisu nie zostały podniesione w apelacji, co więcej zwarta w jej uzasadnieniu argumentacja obrońcy (k. 106) wręcz przekonywała, że pokrzywdzona ze stosownymi roszczeniami wobec skazanego nie wystąpiła na drogę postępowania cywilnego. Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć tego przepisu, ograniczającego możliwości w zakresie orzekania środka kompensacyjnego, skoro nie miał informacji co do istnienia innego orzeczenia, obejmującego kwestionowaną w niniejszej sprawie kwotę, a treść apelacji utwierdzała jedynie w przekonaniu, że takie orzeczenie nie istnieje.

Należy dostrzec, że pokrzywdzona w toku postępowania wskazywała jedynie na treść sformułowanego i przesłanego skazanemu pisma z 31 sierpnia 2018 r., wzywającego go, m. in. do zapłaty kwoty 6.100 zł. (k. 73). Orzekające w tej sprawie Sady, nie dysponowały zatem informacjami na temat wydania wobec M. S. L. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 17 stycznia 2019 r. w sprawie

I Nc (...), gdyż okoliczność ta nie została ujawniona przez żadną ze stron tego postępowania, a nie było powodów do poszukiwania tego rodzaju informacji z urzędu. W tych realiach Sąd Rejonowy, stosownie do treści art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 49a k.p.k., w związku z treścią wniosku pokrzywdzonej z 23 stycznia 2020 r. (k. 65), miał obowiązek orzeczenia środka kompensacyjnego naprawienia szkody wyrządzanej przestępstwem zwłaszcza, że skazany nie negował w żaden sposób zasadności i prawidłowości tego roszczenia.

Odnotować jednocześnie należy, że w realiach zaistniałej sytuacji procesowej nie sposób także stwierdzić, że doszło do naruszenia art. 440 k.p.k., skoro przesłanką zastosowania tego przepisu jest stwierdzenie uchybień o charakterze wręcz kardynalnym, który orzeczenie dyskwalifikują. Sąd Okręgowy musiałby mieć zatem pewność, że zaskarżone orzeczenie zapadło wbrew regulacji z art. 415 § 1 k.p.k., a tak ze wskazanych powodów nie było, a nadto nie potwierdzają tego okoliczności podniesione w kasacji. Wyłączenie możliwości orzeczenia obowiązku naprawienia szkody zachodzi jedynie wówczas, gdy roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Bez wątpienia zatem wskazany przepis stanowi o roszczeniu wynikającym z popełnienia przestępstwa, a więc powstałym *ex delicto*, a nie o roszczeniu wynikłym z kontraktu, a więc na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Wbrew prezentowanemu w kasacji stanowisku, okoliczność ta ma fundamentalne znaczenie ze względu na fakt, że klauzula antykumulacyjna z art. 415 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątku, wykluczającego w określonej sytuacji zastosowanie instytucji prawa materialnego. Nie może być zatem interpretowana rozszerzająco, w szczególności w kierunku, który pozbawiałby znaczenia podstawowe pojęcia zawartego w tym przepisie, tj. pojęcia roszczenie, którego treść, jak powszechnie przyjmuje się w cywilistyce, określana jest przez kryteria podmiotowo-przedmiotowe, a więc m.in. poprzez zdarzenie stanowiące podstawę obowiązku określonego zachowania się jednego podmiotu wobec drugiego. Podstawa ta jest inna w sytuacji, kiedy obowiązek określonego zachowania wynika jedynie z niewywiązania się ze zobowiązania, inna zaś, gdy obowiązek taki zaistniał na skutek popełnienia przestępstwa, w tym wypadku oszustwa, a więc z natury rzeczy zdarzenia

mającego miejsce w innym czasie, aniżeli jedynie zaniechanie określonego świadczenia.

Bezzasadnie stawia także skarżąca Sądowi odwoławczemu zarzuty naruszenia art. 325i k.p.k. oraz art. 303 k.p.k., gdyż przepisy te zawierają reguły odnoszące się do prowadzenia postępowania przygotowawczego. Oczywiście jest, że Sąd odwoławczy postępowania w tej fazie nie prowadził, co powoduje, że przytoczonych przepisów nie mógł naruszyć. Nie dość więc, że są to zarzuty, których nie można kierować bezpośrednio pod adresem sądu odwoławczego, to konstytuujące te zarzuty uchybienia, nawet przy założeniu ich wystąpienia, nie mogłyby mieć jakiegokolwiek istotnego wpływu na wydane w tej sprawie orzeczenia. Przypomnieć jedynie należy, że w tej sprawie, na mocy postanowienia z 15 stycznia 2019 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia kończąc postępowanie przygotowawcze w fazie *in rem* (k. 17), a następnie wydano 16 lutego 2019 r. postanowienie o wszczęciu dochodzenia na podstawie art. 303 i 325e § 1 k.p.k. (k. 19). Sam zatem fakt wszczęcia postępowania w oparciu nawet o nieadekwatną podstawę prawną jest uchybieniem o charakterze procesowym lecz pozostającym bez istotnego wpływu na dalszy bieg tego postępowania, a tym bardziej treść finalnego orzeczenia. Jak słusznie przecież zauważyła sama skarżąca, art. 327 § 1 k.p.k. daje możliwość podjęcia każdego postępowania, także takiego w którym pierwotnie odmówiono wszczęcia dochodzenia, warunkiem jest tylko, aby nie toczyło się ono przeciwko osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego (art. 71 § 1 k.p.k.). Odnotować również należy, że w tej sprawie M. S. L. przedstawiono zarzuty 2 kwietnia 2019 r. (k. 22 i 33), a 5 kwietnia 2019 r. skierowano akt oskarżenia do właściwego Sądu, co oznacza, że postępowanie w jego sprawie zakończyło się przed upływem 2 miesięcy, czyli bez uchybienia terminowi z art. 325i k.p.k.

Pozostałe zarzuty kasacji to także próba spowodowania przed Sądem Najwyższym dublującej, niejako „trzeciointsnacyjnej” kontroli orzeczenia Sądu Rejonowego, co nie może być zabiegiem skutecznym i prowadzącym do zamierzonego przez skarżącą celu. Jak bowiem wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie, postępowanie kasacyjne nie służy ani ocenie dowodów ani tym

bardziej kontroli poprawności dokonanych ustaleń faktycznych, gdyż taka rola została zastrzeżona wyłącznie dla sądów odwoławczych.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie dokonano właściwej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji w zakresie poprawności dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, gdyż wyłącznie do ich zakwestionowania sprowadzała się wniesiona apelacja, która, co już sygnalizowano, nie wskazywała nawet na nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów poprzedzającej te ustalenia.

Sąd Okręgowy dokonał zatem poprawnej kontroli orzeczenia Sądu I instancji rozważając wszystkie argumenty apelacyjne oraz sporządził uzasadnienie, w którym zrozumiale wytłumaczył powody swojej decyzji nie naruszając żadnego ze wskazanych przez obrońcę w pkt. 9 kasacji przepisów. Podkreślić należy, że choć przepisy postępowania karnego nie narzucają określonego schematu i sposobu sporządzenia uzasadnienia, to jednak oczywistym jest, że powinno ono spełniać kryteria merytoryczne o jakich mowa w art. 424 § 1 k.p.k. (sąd I instancji) i art. 457 § 3 k.p.k. (sąd odwoławczy). Orzeczenie Sądu II instancji bez wątpienia spełnia te wszystkie wymogi. Nie jest zresztą możliwe uchylenie wyroku Sądu odwoławczego nawet wówczas jeśli jego uzasadnienie nie spełniałoby wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k., gdyż wynika to wprost z treści art. 537a k.p.k. Należy zarazem podkreślić, że uzasadnienie sporządzone na formularzu, zgodnie z wymogami art. 99a § 2 k.p.k. oraz rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 28 listopada 2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz. U. 2019.2349), wbrew teoretycznym wywodom przytoczonym w kasacji, odpowiada co do zasady kryteriom art. 424 § 1-3 k.p.k. także art. 457 § 3 k.p.k., art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, stanowiąc tym samym gwarancją praw strony do rzetelnego procesu, co - rzecz oczywista - wymagać powinno każdorazowej i indywidualnej oceny. Formularz, na jakim uzasadnienie zostało sporządzone określa jedynie formę uzasadnienia, która to forma w zakresie merytorycznym, podlega wypełnieniu stosownie do treści apelacji oraz uzasadnienia sądu I instancji. Skarżąca nie wykazała w sposób przekonujący, aby uzasadnienie Sądu odwoławczego zawierało jakiekolwiek braki, w tym uniemożliwiające bądź znacząco ograniczające możliwość jego merytorycznej kontroli.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w pkt. I postanowienia, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

as